

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 15.500
z dostawą do domu M 17.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 17.000
za granicą M 20.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

600 Mk

Słowo Polskie

poniedziałkowe

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach 300 M., w nekrologii 900 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1500 M., po kronice 1200 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 2250 M. Paski na kolumnach tekstowych 1500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 200 M., dla poszukujących pracy 120 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 850.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/0. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Rucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Wiec w sprawie kaplicy w Brodach.

Spawa rewindykacji kaplicy w Brodach napotyka na trudności. Minister wyznań religijnych i oświaty, uprzedzając decyzję Sejmu w tej sprawie, oświadczył się w Senacie dla sprawy nieprzychylnym, twierdząc, że budynek o który spór się toczy w Brodach, nie ma warunków dla rewindykacji. — Protestem na takie stanowisko Ministra oświaty był wiec masowy, który odbył się wczoraj przedpołudniem na dziedzińcu ratuszowym i zgromadził wielką ilość Lwowian, jakoteż kilkudziesięciu mieszkańców Brodów.

Wiec zagał red. Mieczysław Thumen poczem ks. Dziędziołowicz w przepięknych słowach przedstawił wagę i znaczenie sporu o budynek klasztorny. — Społeczeństwu polskiemu musi zależeć na tem, by kaplica w Brodach nie była profanowana przez ludzi, którzy z polskością i religią naszą nie mają wspólnego, chodzi dalej o uznania w całym świecie nietykalność przedmiotów, raz poświęconych służbie Bożej. I w tym względzie Rząd nasz nie może iść po drodze, którą kroczyły rządy zaborcze. — Z narodowego zaś punktu widzenia musimy strzedz każdego graczka, każdego kata, bo drobne rzeczy składają się na ogół naszego stanu posiadania, którego nam niewolno żadną miarą uszczuplać i w tym względzie musimy znaleźć poparcie u rządzie, a przede wszystkim w Sejmie.

Z kolei przemawiali: imieniem Komitetu rewindykacyjnego dr. Stenzel, który stwierdził, że Komitet posiada dostateczne fundusze na wykupno budynku i potrzeba mu tylko ustawy rewindykacyjnej, poseł Łuszczewski, kolejarz p. Steinhardt, dr. Godlewski, poseł dr. Prószyński, poseł Mączyński, p. Pelc, Szczepański i Bartel, poczem wiec przyjął jednomyślnie następującą rezolucję:

1) Wielotysięczne masy polskiego chrześc. Lwowa zwracają się ponownie do Rządu Polskiego w Warszawie z żądaniem, by w myśl przysługujących mu praw, przystąpił do przymusowego odpłatnego wywłaszczenia Kaplicy w Brodach i jej zabudowań, które dzięki bezprawiu zaborczego rządu austriackiego dostały się w ręce wroga Kościoła i religii katolickiej.

2) Zebrani protestują jak najenergiczniej przeciwko przedwczesnemu orzeczeniu Ministerjum Wyznań rel. i Ośw. publ., które nie czekając na decyzję Sejmu Ustawodawczego przesądziło sprawę Kaplicy w Brodach na niekorzyść Kościoła i społeczeństwa katolickiego.

3) Zebrani apelują jak najgoręcej do Rządu, by wobec ustawicznej gwałtownej dewaluacji marki polskiej, przystąpił do wywłaszczenia w terminie jak najszybszym.

4) Zebrani apelują do wszystkich stronnictw polskich w Sejmie, by jak najenergiczniej poparli u Rządu te żądania całego społeczeństwa polskiego w Małopolsce wsch. i nie dopuścili, by dzięki bezprawiu rządu zaborczego, kościół katolicki pozostawał nadal w ręku wrogów Kościoła — którzy zamienili go na tanzbudę.

5) Zebrani wyrażają ponownie jak najgłębszą cześć dla bohaterkiej ludno-

ści Brodów i okolic, którzy swym czynem wydarli z rąk żyd. starożytną kaplicę w Brodach, wzywają ją do dalszego wytrwania — służąc równocześnie, najuroczyściej, że w razie potrzeby, pospieszą tłumnie ludności w Brodach na pomoc dla utrzymania kaplicy w katolickich rękach.

6) Wzywają rozsądną część społeczeństwa żydowskiego, by wywarło wpływ na żydowskie czynniki w Brodach, by te nieustępliwa postawą nie roziały do ostateczności rozgoryczenia ludności polskiej i by za odpowiednią odpłatą dobrowolnie odstąpił

swe prawa do zabudowań kaplicznych.

7) Zebrani wzywają społeczeństwo katolickie w całej Polsce, by nie ustalo w nadsyłaniu ofiar na zakupno kaplic.

8) Zebrani stwierdzają z całą stanowczością, że przy użyciu choćby najbardziej radykalnych środków, nie dopuszczą nigdy do oddania Kaplicy w Brodach w ręce żydowskie.

9) Zebrani wyrażają swe głębokie dzięki stronnictwom narodowym i P. S. L. Piastowi za dotychczasowe poparcie w tej sprawie.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Nota angielska wręczona Niemcom.

Anglja rozczarowana propozycjami niemieckimi.

Londyn (PAT) Dziś przedpołudniem została wręczona ambasadorowi niemieckiemu nota angielska, następującej treści: Ekscelencjo, Rząd Jego Królewskiej Mości zbadał najdokładniej memoriał z dnia 2 maja, w którym rząd niemiecki przedłożył swój projekt uregulowania kwestii reparacyjnej. Jak wiadomo, był ten krok rządu niemieckiego następstwem propozycji, jakie uczynił w ciągu pewnej dyskusji w parlamencie angielskim w dniu 2 kwietnia. Rząd Jego Królewskiej Mości interesował się z tego powodu szczególnie odpowiedzią, jaka na ten apel nadeszła. Nie mogą zataić przed Waszą Ekscelencją, że projekty Jego rządu sprawiły wielkie rozczarowanie oraz, że rząd niemiecki według mego zdania przewidział i powinien był przewidzieć złe wrażenie, jakie nota jego sprawiła zarówno u rządu J. Król. Mości, jak i u aliantów. Projekty te nie odpowiadają ani co do formy, ani też co do treści temu, czego rząd J. Król. Mości oczekiwał jako odpowiedź na rady, których przy kilku sposobnościach udzieliłem rządowi niemieckiemu za pośrednictwem Waszej Ekscelencji.

Główne powody tego usprawiedliwionego rozczarowania są następujące:

1) Rząd niemiecki proponuje tytułem ogólnej spłaty długów niemieckich sumę oddaloną bardzo od tej, która stanowi podstawę angielskiego planu płatniczego, przedłożonego z końcem stycznia konferencji paryskiej. Rząd niemiecki uzależnia nawet zapłatę proponowanej przez siebie niewystarczającej sumy od całego szeregu pożyczek międzynarodowych, których wynik jest bardzo niepewny, jeżeli się weźmie pod uwagę wymienione warunki. Zachodzi to w tak wysokim stopniu, że plan przedłożony przez rząd niemiecki faktycznie zawiera ustępy mówiące o możliwości niedościa do skutku tych pożyczek.

2) Szczególnie należy ubolewać, że rząd niemiecki nie podał z wszelką dokładnością rodzaju gwarancji, które jest gotów zaproponować. Zamiast realnych propozycji w tym kierunku, otrzymały rządy aliantów bardzo niewystarczające zapewnienia co do przyszłych rokowań, nie posiadające zresztą zupełnie wartości praktycznej w tego rodzaju transakcjach.

Rozczarowanie jest tem większe, ile że rząd Jego Królewskiej Mości wierzył w to, iż w niemieckim memoriale omówiona będzie znaleźć oznaki wskazujące, że rząd niemiecki uznaje ciężący na sobie obowiązek urzeczywistnienia poważnych wysiłków, celem takiego wypełnienia zobowiązań traktatu wersalskiego, które alianty mogliby uważać za szczere. Jeżeli Niemcy mają zamiar wstąpić na drogę skutecznego i szybkiego uregulowania problemów, sprawiających poważne zamieszanie w sytuacji politycznej i ekonomicznej Europy oraz całego świata, to ubolewać należy, że rząd niemiecki nie przedstawił dokładnie wytycznych, na podstawie których możnaby szukać rozwiązania. Rząd Jego Królewskiej Mości jest ze swojej strony przekonany, że byłoby lepiej we własnym interesie Niemiec, aby okazały gotowość zajęcia stanowiska, które służyłoby mogło za podstawę dalszej dyskusji. Rząd Jego Król. Mości będzie gotów wziąć udział w takiej debacie po stronie swoich aliantów, których sprawa ta wspólnie interesuje. Lecz rząd J. Król. Mości musi oznajmić rządowi niemieckiemu, że pierwszym krokiem do urzeczywistnienia tych nadziei musi być przekonanie ze strony Niemiec, iż wymagane jest o wiele poważniejsze i bardziej skrytylizowane współdziałanie, aniżeli to miało miejsce dotychczas. Mam zaszczyt i t. d.

Curzon Of Kedleston.

Manifestacje antyangielskie w Moskwie.

Anglja moralnym sprawcą zamordowania Worowskiego.

Moskwa (AW) W Moskwie odbyły się liczne manifestacje z powodu zamordowania Worowskiego. Manifestacje miały charakter wybitnie antyangielski.

Poselstwa i misje zagraniczne strzeżone są pilnie przez policję.

Moskwa (AW) Moskiewski sowjet dla uczczenia pamięci zamordowanego Wo-

rowskiego, zwołał wroczyste posiedzenie, na którym byli przedstawiciele wszystkich poselstw z wyjątkiem misji angielskiej. Cziczerin skrytykował ostro taktykę Anglii — Curzona, który ponosi moralną odpowiedzialność za zabójstwo Worowskiego.

Lozanna (PAT) Pogrzeb Worowskiego odbędzie się w poniedziałek.

Lozanna (PAT) Przybyła tutaj żona Worowskiego.

KRYZYS PRZEMYSŁOWY W PRUSIECH WSCHODNICH.

Koślawice (AW) W Pruszech wschodnich dać się odczuwać coraz dotkliwszy kryzys przemysłowo-handlowy, którego wykładnikiem jest wciąż rosnąca liczba bezrobotnych. W niektórych okolicach wybuchł również strajk robotników rolnych, który grozi rozszerzeniem na całe terytorjum Prus.

Z KŁAJPEDY.

Kłajpeda (AW) Wydano zarządzenie znoszące stan wyjątkowy oraz wszystkie zarządzenia wojskowe, wprowadzono wolność prasy i zgromadzeń. Nie dotyczy to jednak prasy kłajpedzkiej, zostającej pod kierownictwem obywateli niekłajpedzkich. Charakterystycznym jest, że proklamowana przez Litwinów autonomia nie została dotąd urzędowo ogłoszona.

ZGON ŻONY p. MASARYKA.

Praga (PAT) Wczoraj w nocy zmarła żona prezydenta Masaryka.

Praga (PAT) Pogrzeb zmarłej małżonki prezydenta Masaryka odbędzie się we wtorek. Prezydent Masaryk otrzymał dziś kondolencje od rządu i zgromadzenia narodowego.

REZOLUCJE I ZJAZDU FILOZOFÓW POLSKICH WE LWOWIE.

Wydział Zjazdu filozoficznego po referatach Kotarbińskiego i Borowskiego i po ożywionej dyskusji (Lutosławski, Twardowski, Kwiatkowski, Żółtowski i inni) zamknął Zjazd, uchwalając następujące wnioski i rezolucje:

1) Rozszerzenie programu nauk filozoficznych w szkołach średnich i opracowanie nowych podręczników.

2) Założenie w Polsce instytutu psychologicznego.

3) Utworzenie na Uniwersytetach polskich specjalnych katedr historii filozofii.

4) Inicjatywa w sprawie przekładania i wydawania klasyków filozofii.

5) Popieranie wyjazdu polskich historyków filozofii zagranicę.

6) Zwrócenie się do najszerzych warstw społeczeństwa o zgłaszanie posiadanych materiałów do badania filozofii polskiej.

W dyskusji podkreślono potrzebę urządzania powszechnych polskich Zjazdów filozoficznych na Kresach. Oznaczenie miejsca i czasu pozostawiono stałemu Komitetowi Zjazdowemu, którego wyboru również dokonano. (AW).

Na mieliznie.

—x—

Tarnopol 8 maja.

Kanikuła tarnopolska dochodzi do zenitu. Wszystko się pograżało w jakąś naturalną martwość, pochowało do mysich dziur i czeka cierpliwie jakiegoś deus ex machina, któryby obudził, porwał i do życia wrócił nie tylko niedoszłych posłów z ich popiecznikami, ale i przeciwników, spoczywających na... łonie rodziny.

Dnia 3. maja b. r. po nabożeństwie kościelnym, zebrała się ludność miasta dookoła zniszczonego pomnika A. Mickiewicza i czekała cierpliwie przeszło godzinę na zapowiedzianego mowcę, a tymczasem w mieście wojewódzkim Tarnopolu, nie znalazł się nikt, któryby coś zbranym powiedział o znaczeniu Święta Narodowego w dniu 3 Maja.

Urząd Wojewódzki, Sąd Okręgowy, kilka szkół średnich i cały szereg powszechnych, wiele biur i instytucji prywatnych polskich — jednym słowem na kilka tysięcy Polaków z wykształceniem średnim i akademickim, nie znalazł się ani jeden, któryby miał odwagę wystąpić publicznie i przemówić do zebranych tłumów. Oto jaki wpływ wywierają na osłabienie ducha polskiego wszelkie kombinacje polityczne, obliczone na poparcie neutralnych albo wprost wrogich polskości mniejszości narodowych.

W czasie rządów p. J. Piłsudskiego urządzał w Tarnopolu uroczystości w asystencji wojska, rozdawał krzyże i medale kierownik tutejszego Strzelca, obecnie i on się ogranicza do swego terenu wśród młodych kolejarzy i uczniów Szkoły przemysłowej, których od czasu do czasu wywozi na strzeleckie zjazdy.

Sam komisarz miasta nie zostawszy posłem i wadząc niemożliwość utracenia tarnopolskiego senatora, zupełnie się zamknął w domu, a po mieście tuż kurzu hulają swobodnie i milkomu nie w głowie usmierzyć je zimną wodą. Że są konie w Magistracie potrzebne do tego, wie o tem całe miasto, ale p. burmistrz pozwala najwyższej swojej rodzinie przejechać się temi koniami lub odwieźć na kolej paczki z jajami!

Zagledają też do Tarnopola różni artyści z Bożej łaski i żeby przyciągnąć publiczność, dają zwykle tłuste kawaliki; na przedstawienia zaś Młodej Scenki amatorskiej oprócz krewnych i przyjaciół samych aktorów, zwykle pies nie zagladnie! Ostatnio na przedstawieniu Bałuckiego: Grube ryby, nie było nawet stu osób. A przecież zarówno sztuka czysto polska jak i siły aktorskie, wyrobione już dostatecznie, zasługują ze wszech miar na poparcie, tembardziej, że i dochód z przedstawienia przeznaczono na odnowienie pomnika naszego wieszczu.

Przechodzi mi ochota wymienić nazwiska tych Polaków i Polek w Tarnopolu, co to na każdym kroku umieją wytykać błędy i jątrzyć intrygami nawet najzasłużeńszych i poświęcających się dla dobra ogółu, a sami palcem nie kiwną, marki nie dadzą na cel narodowy; albo i tych, co zrażeni do jednostek, zaniedbują sprawę ogólną dla... świętego spokoju. Na razie jednak porzucam na przypomnienie powtarzanych na każdym kroku przez marszałka Focha słowach: Pracować trzeba i to usilnie i z poświęceniem, jeżeli chcemy utrzymać odzyskaną niepodległość! Albo, że użycie porównania z Ewangelią o Królestwie niebieskiem, które gwałt cierpi i tylko gwałtownicy porywają je!

Oby te moje uwagi, płynące z gorącego serca, trafiły do serc Polaków wszystkich stanów i zawodów w Tarnopolu i dalej na Kresach wschodnich i obudziły je z uspienia i apatii do życia pracowitego i ofiarnego. Warunki nasze są bardzo ciężkie; rozdzieleni przez mniejszości żydowsko-ruski, jeszcze samy zamiast się jednoczyć i wspólnie zachęcać do pracy, uciekamy jeden od drugiego jak najdalej albo łączymy się w grupki jedynie dla pry-

watnych interesów lub co gorsza, dla nabrania sił do walki z bracią naszą.

Do czego prowadzi podobne postępowanie, pokazał nam ostatni 3 Maja w Tarnopolu, kiedy szumne afisze po całym mieście ogłaszające uroczystości narodowe, ostatecznie naraziły nas na śmiech i szyderstwa ze strony naszych najsardziejnich.

Również uśmiech politowania wywołuje na usta każdego przechodnia

sterczący na środku miasta, u zbiegu głównych ulic Tarnopola, kamień z napisem „Adam Mickiewicz“!

Czyż Polacy w Tarnopolu nie tylko moralnie, ale i materialnie tak dalece założyli, że nie mogą się zdobyć na oratora w dzień 3 Maja ani na odnowienie pomnika naszego największego wieszca?!

Mich. J.

Niepolskie szkoły powszechne.

W traktacie wersalskim i w konstytucji polskiej podkreślone są osobno szkoły powszechne. Ułatwienia dla nie-Polaków, przepisane przez traktat, polegałyby na dawaniu państwowych subwencji na powszechne szkoły prywatne niepolskie. Czy państwo ma obowiązek zakładania niepolskich szkół powszechnych można się o to spierać, bo ściśle traktat tego nie zawiera. Usunięcie braku szkół nie nastąpi odrazu, zwłaszcza wobec zaniedbań w b. zabiorze rosyjskim i wobec kosztów budowy szkoły. Jeżeli więc tylko część nowych szkół państwo założy, to w pierwszym rzędzie ma do nich pierwszeństwo ludność polska i muszą one powstać tam, gdzie ludność polska wprost jest krzywdzona pod względem ilości szkół polskich np. na naszych kresach.

Jaki język wykładowy może być w szkołach powszechnych? Może być język niemiecki, ale ponieważ według par. 9 przepisy traktatu stosują się tylko w tych częściach Polski, które do 1. sierpnia 1914 stanowiły terytorium niemieckie, przeto Polska nie jest obowiązana ani do szkoły państwowej niemieckiej, ani do subwencjonowania prywatnej szkoły niemieckiej poza byłym zaborem pruskim.

O ile chodzi o żydów, jest naturalnie wykluczone, by za język uważać żargon żydowski, gdyż jest on zepsutą ludową gwara niemiecka, a gdyby tę gwarę ktoś chciał uważać za osobny język uprawiany w szkolnictwie, w urzędach itd., musiałby zakładać państwowe szkoły z językiem wykładowym kaszubskim, góralskim, mazurskim, śląskim i innymi gwarami. B. Austria, państwo przecie bardzo żydowskie i mające gorące sympatie żydów, nie uznawała ani w szkolnictwie, ani w urzędach żargonu żydowskiego za język. Jeżeli Polska pozwoliła, odmiennie od Austrii, na podawanie języka żydowskiego przy kioskach, nie wynika z tego, by ktoś w Polsce miał ochotę wprowadzać uprawianie żargonu do szkół i do urzędów, a wtedy zapewne kazać urzędnikom studiować żargon dla zrozumienia aktów, — taka potworność nie da się pomyśleć. A zatem ani w urzędach, ani w szkolnictwie państwowem czy prywatnem nie można dopuścić żargonu i należy go bezwzględnie wyrugować z tych szkół żydowskich, gdzie się zakradł. O ile chodzi o język hebrajski, jest to niewatpliwie język a nie gwara, ale ję-

zyk starodawny, którego jako języka potocznego nikt w Polsce nie używa. Skoro więc nie jest to język potoczny, tylko język kultu religijnego i język uczony hebrajski, nie może być on językiem wykładowym w żadnych szkołach, natomiast należy go uwzględnić jako język kultu religijnego żydów przy nauce religii, a nadto mógłby być traktowany w szkołach utrzymywanych przez żydów jako przedmiot, na równi z innymi językami dziś nieużywanymi potocznie np. językiem łacińskim.

Język ruski jest już dziś językiem, jakkolwiek szereg Rusinów tego nie uznaje, więc mogą istnieć szkoły powszechne ruskie. To samo odnosi się do języka rosyjskiego i litewskiego, w mierze odpowiadającej ilości Rosjan i Litwinów w Polsce. Sprawa języka białoruskiego czy gwary ludowej białoruskiej jest sporna i o ile państwo miałoby pozwolić na szkolnictwo białoruskie, trzeba by zasięgnąć opinii fachowej ankiety i zarazem zbadać istotne życzenia ludności.

Bezład dotychczasowy a zarazem i umyślnie dążności odśrodkowe zachwały pole szkolnictwa szkołami żargonowemi, hebrajskiem i białoruskiem a znów po rządzie austriackim utrzymano niekniętą spuściznę szkół powszechnych ruskich w województwach południowo - wschodnich. Wystarczy stwierdzić, że w tych 3 województwach wypada przy liczeniu już wszystkich klas eksponowanych, załączonych energią prywatną społeczeństwa: jedna szkoła polska na 1.112 Polaków i żydów razem (żydzi chodzą do szkół polskich, a żydowskich państwowych nie mają), a jedna szkoła ruska na 1.035 Rusinów, a ponieważ w miastach jest stan dla Rusinów niekorzystny, tem silniej występuje pokrzywdzenie ludności polskiej po wsiach.

Od roku 1918 do dziś zmieniono tylko w 15 szkołach (co robiono i za b. Austrii) język wykładowy ruski na polski i właśnie wskutek tego karygodnego i niesłychanego zaprzepaszczenia najlepszego czasu jest stan tak śmieszny, że Polacy w Polsce są tu pokrzywdzeni co do ilości szkół. Gdy tu czekano na ustalenie granic, dała sobie radę ze szkolnictwem niemieckim Wielkopolska, mająca znacznie gorsze warunki, ale zarazem i ludzi odpowiedzialnych.

Przyszyński.

Alkohol wśród młodzieży.

Ministerstwo Oświecenia rozesało do Kuratorów Okręgów Szkolnych, okólnik w sprawie zwalczania pijactwa wśród młodzieży szkolnej, który ze względu na jego doniosłość przytaczamy w całości:

Ankiety, zebrałe przez lekarzy szkolnych, wywiady, dokonywane przez higienistów szkolne, spostrzeżenia, poczynione przez nauczycielstwo, wykazały, że wśród młodzieży szkolnej szkół powszechnych poczęło się szerzyć w ostatnich czasach w sposób zaskakujący pijactwo. Stwierdzono, że znaczna większość młodzieży tych szkół głównie pod wpływem rodziców używa stale alkoholu pod postacią wódki, że spory odsetek co pewien czas się upija, stwierdzono sporadyczne przypadki przyścia dzieci do

szkoly w stanie nietrzeźwym, a niekiedy z butelką wódki w kieszeni. Dorastającym pokoleniom grozi więc zwyrodnienie cielesne, moralne i umysłowe.

Ministerstwo w żywej trosce o zdrowie duchowe i fizyczne młodzieży szkolnej poleca Kuratoriom niezwłocznie wszczęcie akcji w sprawie zwalczania tej wielkiej klęski społecznej, jaką jest alkoholizm. W szczególności poleca Kuratoriom zwrócić się do podwładnych organów szkolnych, zwłaszcza do nauczycielstwa szkół powszechnych, zawodowych, rzemieślniczych o czynne współdziałanie w szerzeniu zasad wstrzeźliwości wśród młodzieży szkolnej, a mianowicie: popieranie kół harcerskich, organizowanie wzorem Europy Zachod-

niej i Ameryki, stowarzyszeń abstynenckich na terenie szkoły, uświadamianie młodzieży, a przede wszystkim rodziców co do rujmującego wpływu alkoholu na zdrowie, świececenię własnym przykładem wstrzeźliwości itp. Co pewien czas lekarze szkół, tam, gdzie są czynni, jak również nauczyciele, winni urządzać odpowiednio pogadanki higieniczne o szkodliwości używania alkoholu, ilustrowane rycinami, przeżeczami lub innymi pokazami, przemawiającymi żywo do wyobraźni młodzieży.

W seminarjach nauczycielskich przy wykładach higieny poświęcić należy kilka specjalnych godzin na wykłady alkoholologii, ażeby przyszli nauczyciele byli dostatecznie przygotowani do uniwersalnej propagandy przeciwalkoholowej.

Echa 3-Maja.

Husiatyn.

3. Maj obchodziło miasto z okazalnością, na jaką tylko mogło się zdobyć zorganizowanym wysiłkiem wszystkich mieszkańców. Po nabożeństwie w kościele parafialnym uformował się długi, barwny pochód, w którym wzięła udział ludność miejscowa i wsi okolicznych, szkoły, towarzystwa polskie, wojsko. Przed gmachem burzy TSL. pochód zatrzymał się, a p. St. Bolenbach, nac. stacji wygłosił piękne przemówienie o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja.

Barysz.

Inicjatywa teatru włościańskiego i Kółka rolniczego targnęły silnie duszami włościańskiej przeważnie ludności naszego miasteczka, która obchodziła rocznicę 3. Maja i święto uznania naszych granic wschodnich, a jednocześnie dała wyraz oburzeniu z powodu zamordowania śp. ks. Borkiewicza przez bolszewików.

W sam dzień 3 maja urządzono u nas obchód dla młodzieży, starsza ludność brała bowiem przeważnie udział w uroczystości w Buczaczu. Wspanialszy obchód zorganizowano dopiero w niedzielę 6. maja. Po nabożeństwie, w czasie którego podniosło kazanie wygłosił ks. poseł Matus, uformował się kilkutyśięczny pochód z wielką banderą na czele i ruszył ulicami pod Czytelnią polską, gdzie przemawiał włościanin Mikołaj Rajczakowski, ks. poseł Matus, a wreszcie p. Tokarski z Buczacza. Szczególnie silne wrażenie wywarła na ludności (prawie wyłącznie z pod znaku „jedynki“) mowa księdza z „ósemki“. Popołudniu urządzono w Czytelni wieczorek z udziałem chóru 4-głosowego, deklamacja i przedstawieniem, następnie zaś ożywiłą zabawę taneczną, która trwała do rana. Dochód z obchodu znaczny.

□ OTYNIA. Burza z gradem. Dnia 8 a następnie 9 maja nawiedziła tutejszą okolicę burza z gradem o takiej sile, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają. W promieniu kilkunastu kilometrów wokół grad, dochodzący wielkości kurzego jaja, zniszczył za siewy, kwiaty w sadach owocowych, gospodarstwa pszczołowe, wyłupił kilka tysięcy szych, a padał z taką siłą, że zniszczył zupełnie dachy na domach mieszkalnych dźwignię nawet blaszę, którą były budynki pokryte. Największe szkody jednak uczynił w gospodarstwach domowych rano: bydło, konie i młody drób, który w 75 proc. wyginął. Niezależnie od tego burza zniszczyła cały szereg drzew i budynków gospodarskich, tak, że rozmiary klęsk, aż do dokładnej nie określone, sięgają zapewne setki milionów marek.

Otynia.

Święto narodowe, rocznice Konstytucji 3 Maja, obchodziło miasteczko nasze bardzo uroczysto.

Dzięki wspaniałej pogodzie, wzięła w niem udział cała ludność miejscowa i okolicznych wsi, oraz delegacje bardziej odległych miejscowości.

Mszę polową celebrował miejscowy propozec ks. Wyszyński, z trybuny wniesionej na rynku, imieniem Tow. Szkoly Ludowej przemówił do zebranych akademik Tyszkiewicz, poczem przy dźwiękach orkiestry sokolej odbyła się defilada młodzieży szkolnej i banderji konnej przed sztafą Sokolów. Popołudniu urządzono uroczysty wieczór, na który złożył się: przemówienie dyr. szkoły p. Juszkowskiego, znakomicie przygotowany śpiew dzieci szkolnych ze wsi Uborki, solo skrzypcowe z akopanamentem fortepianu, oraz fragment z utworu scenicznego p. Racławice.

Podniosły nastrój, panujący w czasie całego dnia, wstrzymanie się od wszelkich zajęć i gromadny udział włościanstwa, wskazują dobitnie, że prace inteligencji nad uświadczeniem narodowem nie poszły na marne i że z początkowaną działalnością Tow. Kola TSL. da na przyszłość Polonii i Państwu jak najlepsze wyniki.

Sport.

Pogoń—Rewera 21:1.

Stanisławów (Telefonem). Rozgrywa tu zawody footballowe między lw. Pogonią a Rewerą o mistrzostwo kl. A, przyniosły sensacyjne zwycięstwo mistrzowi Polski w stosunku 21 bramek uzyskanych na jedną straconą. Trójka środkowa Pogoni rozwinęła wspaniałą precyzyjną grę krótkim podawaniem, następnie przebój i prawie każdy strzał celny. Bramki strzelili Wacek 9, Garlicki 5, Bacz 5, Juras 2. Sędzia Szlesser ze Lwowa stanowczy i wzorowy usunął z boiska jednego z wzorowy usunął z boiska jednego z graczy Rewery za rzucenie błotem na Batscha w momencie, gdy ten strzelał rzutem karnym.

Czarni—Polonia 5:2 (3:0).

Zawody o mistrzostwo kl. A dały zupełnie zasłużone zwycięstwo Czarnym, u których zauważyć się daje stała poprawa, zwłaszcza atak w pierwszej połowie działał bez zarzutu. Przez wystawienie Scotta Georgea na łącznika lewego, zyskał atak Czarnych bardzo wiele na sile przebojowej — pomoc nie zupełnie dobra, bramkarz bez konkurencji we Lwowie — tylko w obronie nigdy nie zgodzę się na Hawlinga, którego wraz z Dobrzańskim z Polonią sędzia usunął z boiska za nieliczące z godnością pierwszoklasowych graczy zachowanie się. Gra w pierwszej połowie była naprawdę grą pierwszoklasową, grą ładną, pełną życia i werwy; w drugiej połowie dostają Czarni w 7 minutach od razu dwie bramki, to wyprowadza ich z równowagi — rozpoczyna się gra chaotyczna, bez kombinacji, polegająca tylko na pojedynczych usiłowaniach graczy — słowem gra brzydka. Bramkarz Poloni i obrona bardzo słabi, zupełnie nie gracze pierwszorzędni, pomoc pracowita, atak najlepszy, zwłaszcza trójka środkowa i prawe skrzydło. Bramki strzelili dla Czarnych Drapała 2, Wójcik 2 i Scott 1; dla Poloni Wochanka i Dobrzański z karnego. — Drapała chybił dwa razy do pustej bramki. Rogów 5:2. Sędzia p. Engel pokazał, jak sędziować należy, by uniknąć bodaj oienia zarzutu.

D. F. C. Sturm (Bielisko)—Hasmonea 1:1 (1:0).

Sturm w zmocnionym składzie, aniżeli w sobotę w spotkaniu z Lechią, Hasmonea zaś bez Bimbacha, Zuckera i Vogla i w ten leży przyczyna wyniku słabego dla Hasmonei. Skład Hasmonei naprędce sklejonny. Blind grał jeden mecz rano, drugi popołudniu, a wystawienie gracza Dubsa, było eksperymentem z strony sekcji footballowej karygodnym. Najlepiej spisywał się Steinerman i ten w drugiej połowie zdołał z przeboju wyrównać. W Sturmie gra bramkarza Penkali była podziwu godną. Przewaga po stronie Hasmonei, brak jednak zgrania w ataku nie pozwolił zejść lwowskiej drużynie zwycięzca z boiska. Sędzia p. Zimmerman za ostry dla Lwowian, grę jednak Sturmowi musimy nazwać elegancką i fair.

Wyścigi cyklistów.

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów urządziło wczoraj zawody na drodze Stryjskiej, które dały następujące wyniki:

Bieg 20 km: 1) Kostrzewski Feliks 37 min. 42 sek.; 2) Ignatowicz 37 min. 45 sek. (Ten czas nie jest dokładny, gdyż Ignatowicz był w tyle z 300 m a różnicę w czasie komisja podała nam na 3 sek.); 3) Blicharski 38 min. 15 sek.; 4) Krzemieński 38 min. 15 1/2 sek.

Bieg 10 km: 1) Adler 18 min. 32 sek.; 2) Kłeczyński 18 min. 33 sek.; 3) Kostrzewski Wład. Startowało razem 15.

Zawody lekko-atletyczne urządziła wczoraj Pogonia na swym boisku o godz. 2.30 popoł. Wyniki zawodów: Bieg 100 metrów, startuje 5. 1) Dregiewicz 59 min.; 2) Prugar; 3) Kawa; 4) Rubinowski.

Rzut kulą oburącz. 1) Szydłowski, prawa 10.16 1/2 m, lewa 8.25; 2) Prugar 8.39 1/2 i 6.30 1/2; 3) Kuchar M. 8.31 1/2 i 5.53 1/2.

W poniedziałek 14 bm. po raz ostatni

III. Część „Parizetta“ w „APOLLO“

Skok pań w dal z rozbiegiem. 1) Szmendziukówna 4.61 m; 2) Grwidziakówna 3.96 m; 3) Zosia Zarugiewicz 3.76 m; 4) Bogucka.

Skok w wyż z rozbiegiem. 1) Narug 1.56 m; 2) Szydłowski 1.50; 3) Rzepecki 1.35 m.

ZAWODY FOOTBALLOWE O MISTRZOSTWO w kl. B:

Sparta—Biali 4:1 (2:0).

Sędzia p. Winnicki.

Czarni II—Lechia II 6:1 (2:1).

Sędzia p. Kronik.

12 maja.

Pogoń II—Jutrzenka 10:0 (2:0).

Sędzia p. Fischer.

MISTRZOSTWO kl. C:

Amatorzy I—Siła I 4:1 (2:1).

Wiadomości bieżące.

Lwów, 14 maja.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 14 maja o g. 7 „Orle“ sztuka w 6 akt. Rostanda z p. Peliniskim (50 proc. zniżki).

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 14 maja o g. 7.30 „Brat marnotrawny“ kom. w 3 akt. Wilde'a (50 proc. zniżki).

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 14 maja o g. 7.30 „Narzeczona Lukullusa“ operetka.

LISY ALASKA po cenach umiarkowanych poleca Budapeszteński Magazyn Futur „Breitfeld i Wiesner“, Lwów, Sykstuska 2. 2864

— Ze Związku Ludowo-Narodowego. Dalszy ciąg posiedzenia Zarządu Koła Związku Lud.-Narod. odbędzie się we wtorek 15 b. m. o godz. 7 w klubie — Pańska 11. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne.

— Odczyt. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Francji oraz Towarzystwa „Foyer français“ odbędzie się odczyt pani Germaine Giraud, egz. profesorki państw. szkół średnich we Francji p. t. „LA MISSION DE JEANNE D'ARC“ w poniedziałek dnia 14 maja o godz. 7 wieczór w XIV sali Uniwersytetu, ul. Mikołaja, II. p.

— Wykład Prof. Winc. Lutosławskiego. Staraniem Związku studentów filozofii U. J. K. odbędzie się w Collegium magnum (Gmach posejmowy) w dniu 15 maja b. m. o godz. 8 wieczór wykład prof. W. Lutosławskiego p. t. „O metodach i zadaniach metafizyki“. Wstęp 1000 mk., akademicki 900 mk.

— Krwawe ekscesy bandyckie we Lwowie. Dzień wczorajszy zeznaczył się krwawymi występami bandyckimi i to w samym śródmieściu. Specjalnie hulali rzeźmieszczy w ogrodzie Jezuitów. Na przechodzącym ogrodem towarzysza Tadeusza Danborowicza napadli jacyś lotrzykowcy w mundurach wojskowych i poranili go ciężko bagnietami w głowę. — Również w ogrodzie tym (Kościszki) nieznani bandyci napadli na praktykanta ślusarskiego Pawlacza S. i poranili go ciężko w głowę i oczy. — Ponadto zaszedł w ogrodzie tym cały szereg krwawych bójek, których „bohaterowie uolnili się zanim nadeszła

Metal—Świtez 2:0 (0:0).

Strzelec—Olimpia 7:0 (4:0).

Czarni IV—Orlela II 7:0.

Czarni III—Lechia III 4:1.

Unia—ZKS Naprzód 6:2.

Sędzia p. Grzyb.

Kraków (PAT) Dzisiejsze zawody piłki nożnej zakończyły się wynikiem Olsza — A. Z. S. o mistrzostwo kl. B 2:1; Cracovia rezerwa—Wawel rezerwa 6:1.

Poznań (PAT) Dzisiejsze wyniki zawodów w piłce nożnej dały następujące wyniki: między Pogonią a A. Z. S. 1:1.

Gdańsk (PAT) Piłka nożna. Poznańska „Warta“—gdański Verein für Leibesübungen 7:0.

— Na ul. Zielonej koło rogatki, napadła grupa rzeźmieszków podmiejskich na 17-letniego robotnika Rosołowskiego Fr. i zadała mu ciężkie rany naruszając mu płuca. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Bandyci wyszli pianą z szynku żyd. koło Zakładu wodociągowego. — Na 11-letniego fryzjera Reissmana napadli przy ul. Źródlanej nieznani dwaj bandyci i poranili go ciężko nożem w plecy. — Na maszynistę H. Pflimena napadli na ul. Marcina nieznani rzeźmieszczy i ranili go ciężko nożem w plecy. Rannego odwieziono do szpitala. — W szynku Salomona Sigala przy ul. Łyczakowskiej 1. 92, ciężko poranili nożem Karol i Józef Iwanowski W. Trochimiana. Policja aresztowała ich i osadziła w więzieniu.

— Żydzi usiłowali zamordować blacharza w ogrodzie Jezuitów. Ogród Jezuitów był wczoraj widownią niesłychanego zafisza. Oto, około godz. 9-tej wieczór, w ogrodzie powstała bójka między około 20 żydziakami. Przechodzący obok 23-letni blacharz Kochańczyk Stanisław, przystanął i przyglądał się bójce. Wówczas rozwiściecone żydostwo przestało się bić między sobą a rzuciło się solidarnie na Kochańczyka, zupełnie bez powodu. Zaczęto go katować i bić laskami po głowie, wreszcie jeden z żydów zadał mu ciężką ranę nożem w głowę a drugi ranął go nożem w rękę. Cudem tylko udało się wyjść ofierze rozbestwienia z życiem. W czasie napadu, Kochańczyk broniąc się, ranął lekko w twarz jednego z napastujących a to żyda Mohra.

— Orgie samochodowe na ulicach Lwowa. W dniu wczorajszym pędzący z niesłychaną szybkością automobil Nr. 886 przejechał inwalidę Adama Stępkowskiego na ul. Kleparowskiej. Ciężko poraniona ofiarę orgii samochodowej odwieziono do szpitala. — Na ul. Tkackiej przejechało pędzące auto kierowane przez szofera Lenarla — 14-letnia dziewczynkę — St. Ruda.

— Samobójstwo z powodu zawodu miłośnego. W dniu wczorajszym usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie znacznej dozy jodyny Betla Stapler, za mieszkała na Kleparowie. Samobójczynię w groźnym stanie odwieziono do szpitala. Przyczyną samobójstwa zawód miłośny.

— Uwiedzenie żony. Policja aresztowała we Lwowie Ginacha Jana z Łodzi za uwiedzenie zamężnej Marii Zur-

skiej i wyjazd z nią wspólny z domu męża.

— Dzieci giną. Regina Polturak, zamieszkała przy ul. Bema 1. 3, doniosła policji, że dwa dni dwoje jej dzieci 12-letnia córeczka Emilia i 14-letni syn Józef poszli do szkoły i do tej pory nie wrócili do domu. Wszelkie poszukiwania zostały bezskuteczne.

— Napad wariata na dom ojca. Unysłowo chorego Peneckiewicz Józef zbiegł z domu wariatów na Kulparkowie i przybywszy do domu ojca swego Jana, przy ul. Lindego, powybił w mieszkaniu szyby i groził ojcu pobiciem. — P. unieszkodliwiono i odstawiono z powrotem do Zakładu.

— Samobójstwo akadémika. W dniu wczorajszym odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru słuchacz 3 roku praw Wład. Małuja, zam. przy ul. Józefa 8. Powodem samobójstwa zatarg na tle erotycznym. — Przybyły lekarz stwierdził śmierć na miejscu.

— Pożary w mieście. Wczoraj w baraku miejskim przy pl. Teodora wybuchł z powodu zapalenia się smoły, pożar — który spowodował spłonięcie 3 m dachu. Pożar ugaszono. — U dentysty Izidora Frenkla przy ul. Hetmańskiej 1. 22, powstał w mieszkaniu pożar wskutek wybuchnięcia i zapalenia się nafty w kuchence naftowej. — Ogień natychmiast ugaszono.

— Z kręgu interesów. W dniu wczorajszym aresztowani zostali żydzi Abr. Blaustein i Wolf Himpler za kupowanie od zbrodniarzy kradzionych rzeczy. — Działnych metod używają żydzi Simon Stahlhammer i Mojżesz Pastor. „Zagłębiawscy“ się na właściciela kamienicy Polaka, w której mieszkają — jako prawej synowie Syonu, napadli na niego i poranili go tak ciężko, że musieli odwieźć go do szpitala. — Żyd Sr. Stahlhammer aresztowany został za sprzymierzenie znacznej kwoty pieniężnej.

NADESLANE.

Lwów, ul. Wałowa 9.

EKSPOZYTURA ODDZIAŁU LIKWIDACJI DEMOBILU WOJSKOWEGO

„DEMAT“

sprzedaje:

16 par taśmowych (Bandsäge różnych firm: Koch, Framag, Weiss, Zuckerman, ze stolami i tarczami, częściowo zdekompletowane;

3 maszyny do wyrobu wełny drzewnej firmy Kirchner, Lipsk, częściowo niekompletne;

1 maszynę pomocniczą do podawania desek;

2 maszyny działownice do wyrobów szrotkarskich, znajdujące się w Zbiornicy „Demat“ w Przemyślu, gdzie je można oglądać;

1 garnitur pługa parowego marki John Fowler, znajdujący się przy stacji kolei w Podhajcach;

kilka pługów motorowych marki Komick;

200 ciężkich wozów wojskowych różnych typów, znajdujących się w Zbiornicy „Demat“ w Przemyślu — Bakońcycze;

19 sań gospodarskich, tamże;

1 garnitur młocarniany Höfner Schrantz Clayton i Schuttleworth;

1 młocarnię Clayton Schuttleworth Lincoln, bez lokomobil i wiele innych przedmiotów i materiałów. — Szczegóły patrz „Demobil“ Nr. 64, do przejrzania w biurach Ekspozytury, gdzie się udziela wszelkich objaśnień.

Termin składania ofert pisemnych do dnia 23 maja b. r.

Na obiekty nie sprzedane w drodze ofert pisemnych, odbędzie się przetarg ustny dnia 5 czerwca b. r.

Jednocześnie informuje się, że dnia 6 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie przetarg ustny na tom żelazny, blache falista, żelazo do wyrobu podków w ładunkach całowagonowych i t. d. — Szczegóły sprzedaży z dnia 6 czerwca będą ogłoszone plakatami.

Kierownictwo Ekspozytury „Demat“, Lwów. 2865

Kino Lew Ostatni obraz z cyklu: „W pogoni za śmiercią“.

CZŁOWIEK Z CIEMNOŚCI

sensacyjny dramat egzotyczny w 6 akt. udziałem art.: Götzke, L. Dagower, H. Chrisander.

PIERRE VALDAGNE.

Chybiony rozwód.

Tłumaczone z francuskiego.

(Dokończenie.)

— Auto!..

— Tak, jest okazja bardzo korzystna; małe praktyczne auto za osiemnaście tysięcy franków. To zawsze było moim marzeniem.

— Ale cóż z niem uczynisz?

— Będę jeździła.

— Nie umiesz urzędzić kierować.

— Nauczę się, nie mam nic lepszego donoboty.

Raz obiecawszy, Radel nie mógł się już cofnąć; zresztą Juliana silnie zacięła czek w swej drobnej dłoni. Osm dni później, elegancki powozik stał się własnością pani Radel.

Było to małe, śliczne auto, prawie nowe, o trzech tylko miejscach, ale zupełnie wystarczające dla Juliany, która miała niebawem zamieszkać sama i co najwyżej wozić czasem którąś ze swoich przyjaciółek, na pobliskie wycieczki.

W kilku godzinach nauczyła się nowego fachu i okazała bardzo zdolnym

szoferem. Radel patrzył z zainteresowaniem, jak wyjeżdżała z przed domu, kierując zresztą autem, z twarzą roześmianą i wesołą. On zaś w dalszym ciągu musiał gnieść się w autobusie lub przepelnionym metrze, albo jeździć, możliwie najrzadziej, wynajętym autem o podejrzanym czystości i zdezerolowanych resorach.

I skonstatował wkrótce, że życie źle się dla niego ułożyło i że Juliana miała szczęście.

Pewnego dnia pani Radel odezwała się do męża:

— Dostałam dziś wezwanie do mego adwokata. Zdaje mi się, że proces nasz rozwodowy postępuje. Pójdę się dowiedzieć, czy wolno mi już zamieszkać osobno.

— Jak to się dobrze składa: i ja dostałam dziś wezwanie od mego adwokata. Mieszka on przy ulicy St. Roch, o parę kroków od twego, czy byłabyś tak dobrą podwieźć mię do niego?

— Najchętniej.

Pojechali i wrócili razem. Ulewny deszcz padał, ale cóż im to szkodziło? Radel spoglądał z wyrazem wyższości na tłumy przechodniów, brodzących po błocie. Istotnie, dobry to pomysł, mieć swoje własne auto. — W nocy nawet śnił o tem. Następnego dnia

Juliana miała się wybrać do swej krawcowej, mieszkającej przy boulevard Hausmann. Radel miał pusty interes w okolicy placu Miromesnil.

— Chciałbyś może, bym cię tam zawiozła — spytała uprzejmie Juliana.

— Oddałabyś mi prawdziwą usługę.

Od tego czasu nie minął i dzień, żeby Nestor nie korzystał z auta swojej żony. Stopniowo, nieznamacnie, on nadawał kierunek przejażdżkom Juliany, podsuwając jej jako cel, te strony miasta w których miał swe osobiste sprawy do załatwienia.

Uważał taką kombinację za zupełnie znośną i wygodną, równocześnie zaś, zamiast pilić adwokata o przyspieszenie procesu, starał się wszelkimi sposobami opóźnić rozjeżdżenie z żoną, która rozumie się, zabralaby swoje auto.

W ten sposób stawał się z każdym dnem bardziej uprzejmym dla niej. Okazywał jej coraz więcej względów, przynosił kwiaty, zapraszał do teatru...

— Masz swoje auto, to cię nie zięczy, prawda?

I trwa to już rok cały. Nic się nie słyszy o rozwodzie w domu państwa Radel, a Juliana, która nie lubi brutalnych występów, wycofała także swoją prośbę o zamieszkanie osobno.

Prawie całe dnie schodzą jej na wozieniu męża w różne strony Paryża i na czekaniu na niego w aucie, jak długo nie pokobosy interesów. Nestor czyta spokojnie swój dziennik, rozparty w aucie, podczas gdy Juliana ze skupioną uwagą, rękoma na kierownicy i oczyma bystro wpatrzonemi przed siebie, prześlizguje się pomiędzy małymi wózekkami i wielkimi autobusami, ryzykując zderzenie na każdym zakręcie ulicy.

Juliana, to dobre stworzenie, które cieszy się szczerze, widząc jak mąż jej w głębi auta zaciera ręce z zadowolenia i jak jest teraz stale w dobrym humorze.

To jej wystarczy.

NADESLANE.

Pensjonat Dr. A. Wasowiczowej
„Nałęczówka“ w Krynicy
2174 z uwzględnia diety lekarskie.n2683 **KRYNICA**
Dr. JÓZEF JASIEŃSKI
kierownik Państw. Zakładu fizykalno-technicznego
ordynuje jak zawsze od 15 maja.**OGŁOSZENIA**

ZADCA agronom z wyższym wykształceniem lat 33 z długoletnią praktyką w dużych majątkach i ordynacjach z wzorowymi świadectwami i chlubnymi referencjami, zmieni posadę na ordynację — Zgłoszenia pisemne „Ruch“, Kraków, Szczępańska 9, pod „Agronom“. 2926

KONIE powozowe, para, okazałe, duże chody, okazynie do nabycia. Hodowla koni, Lwów, Hofmana 9, tel. 3-5. 2793

DRUKARNIE kompletna ze stereotypia sprzedam, ewentualnie przystąpię do spółki z drukarzem, księgarzem, instytucją wydawniczą w wielkim mieście. Wiedomość: Księgarnia Stanisława Kopacza, Rawa Ruska. 2728

SZUKAM towarzyski celem odwiedzania premier wszystkich oper i operetek. Warunek pokój kawalerski z osobnym wejściem, czynsz w złotych polskich według umowy. Zgłoszenia listownie pod „Bankowiec“ do Reklamy Prasowej Chorażczyzna 7. 2820

CEMENT wagonowo, Pape, Dachówka, Izolacje korkowa, Karbolincum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot“ Lwów, Batorskiego 4. 1714

PRASY do wyrobów dachówek, Formy do wyrobów rur betonowych, Cement wagonowo, poleca „Pilot“ Lwów, Batorskiego 4. 1716

SYPIALNIE, jadalnie, garnitury salonowe, klubowe i kancelaryjne, szafy, stoły, otomany, oraz antyki. Kollatała 5, Franciszek Zieliński, stolarnia w podwórzu. 2679

FORTEPIAN krzyżowy, króciutki, ton silny i piękny prawie nowy. Prawdziwie kupującemu sprzedam korzystnie. Kopernika 26 parter, Ganklein ostatnie drzwi. 2813

Wszelkiego rodzaju pudełka tekturowe zwykłe, luksusowe i aptekarskie

poleca „**KARTON**“

Fabryka pudełek Sp. z odp. Lwów Grodecka 147. 2543

MEBLE

nowe i antyczne, garnitury klubowe i kancelaryjne, w skórę i gobeliny. 2067

TAPETY krajowe i zagraniczne

własna pracownia tapicersko-dekoracyjna

T. Kysiak i Synowie
Lwów, Kościuszki 20.**Katolicki ogródek dziecięcy**
ul. Łąckiego 3

Przyjmuje wpisy do frehłówki i klasy I, II i III. 2748

Naprzeciwko prywatny ogród dla zabawy dzieci.**PASY TRANSMISYJNE**

skórzane, wyrobu firmy

FLESCH, GERLACH, MORITZ, T. A., WIEBER

wielbłądzie firmy

F. A. HEROLD, WESTERHÄUSEN 2851

jakoteż wszelkie artykuły techniczne, jak węże gumowe i parciarne, płyty, pakunki do uszczelniania maszyn, piły, pilniki, tarcze, oliwiarki i t. p. polecają:

Józef Menczel i Syn

Skład artykułów technicznych

LWÓW, Plac Marjacki 4.

Hotel Europejski. Telefon № 408.

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

Lwów, pl. Marjacki 10.

dostarcza

w ładunkach całowagonowych terminowo

węgiel krajowy**i górnosiąski,****koks dla kuźni.** 2729**Blacha** dachowa, pocynkowana, dostawa natychmiastowa „PILOT“ Lwów, 2411 ul. Batorskiego 4.

SYPIALNIE czczotowa i oichowa, garnitur klubowy, tanio sprzedaje „Ars“, Hotel Krakowski. 2861

PROFESOR uniwersytetu poszukuje 2 próżnych pokoiów od lipca lub października. Zgłoszenia do redakcji pod „Ksiądz“. 2790

WOJNA zniszczone fortepiany, pianina, pianole, harmonia kupuje. Zgłoszenia pisemne pod „Fortepian“ biuro ogłoszeń Hupczyca Kraków Jagiełłowska 7. 2819

ZIEMNIAKI

wybierane jadalne

Dostarczamy natychmiast czyste i zdrowe ziemniaki jadalne w ilości do 30 wagonów po cenie 20.000 mp. za 100 kg. loco stacja odbiorcy.

Cena ta zobowiązuje przy dzisiejszych frachtach, ewentualną zwyczaję ponosi odbiorca. Sprzedaż tylko wagonowa. Międzyczasowa sprzedaż zastrzeżona.

Majętność Wichorze

powiat Chełmno, Pomorze.

2817

DYREKTORA

komercjalno-administracyjnego, względnie komercyjnego, poszukują

Zakłady dla Przemysłu Drzewnego S. A. w Stanisławowie

2731 (Wschodnia Małopolska).

Ze stanowiskiem związane jest mieszkanie. Reflektuje się na siły pierwszorzędne.

Oferty wraz z curriculum vitae, uprasza się składać pod adresem: Zakłady dla Przemysłu Drzewnego S. A. w Stanisławowie.

NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	·	·	·	cena	2.000 Mk.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	·	·	·	·	1.000 „
J. HABBERTON:	Chłopyski Heleny Humoreska	·	·	·	·	1.200 „
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia graniczne Polski	·	·	·	·	2.000 „
SIR SAMUEL M. STUART	O pogromach w Polsce	·	·	·	·	600 „
Pptk. JÓZEF SOPOTNICKI:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	·	·	·	·	8.000 „